

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z 22 grudnia 2021 roku w sprawie III C 526/20 z powództwa J. G. i E. G. przeciwko (...) spółce akcyjnej w W. o zapłatę:

- w punkcie 1. zasądzono od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 5.695 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 23 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie 2. oddalono powództwo w pozostałym zakresie;
- w punkcie 3. zasądzono od powodów jako małżonków łącznie na rzecz pozwanego 731,38 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za okres od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;
- w punktach 4. i 5. orzeczono o niewykorzystanych zaliczkach.

W świetle uzasadnienia wskazanego wyroku Sąd I instancji ustalił, że powodowie zawarli z pozwanym umowę ubezpieczenia OC/AC na okres od 8 lipca 2018 roku do 7 lipca 2019 roku, dotyczącą przedmiotowego pojazdu w wariantcie serwisowym z opcją (...) Wartość 100 %. Integralną część łączącej strony umowy ubezpieczenia stanowiły ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych (dalej: o.w.u.).

Szkoda całkowita w AC zdefiniowana została w § 1 pkt 60 o.w.u. jako uszkodzenie pojazdu w takim zakresie, że koszty jego naprawy ustalone według zasad określonych w § 18 ust. 2 przekraczają 70 % wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania. W celu ustalenia, czy zachodzi przypadek szkody całkowitej, wartość pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania porównuje się do kosztów naprawy pojazdu ustalonych według zasad określonych w ust. 2.2. (§ 18 pkt 1 o.w.u.). Koszty naprawy pojazdu stanowiące podstawę do ustalenia, czy zachodzi przypadek szkody całkowitej, ustala się na podstawie kalkulacji kosztów naprawy sporządzonej przez ubezpieczyciela według zasad zawartych w systemie A., E. lub DAT, z zastosowaniem: (1) norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu; (2) stawki za roboczogodzinę ustalonej przez ubezpieczyciela w oparciu o średnie ceny usług autoryzowanych stacji obsługi pojazdów działających na terenie miejsca zamieszkania ubezpieczonego lub osoby, o której mowa w § 3 pkt 37 lit. a o.w.u.; (3) cen części zamiennych zawartych w systemie A., E. lub DAT, ustalonych według wariantu serwisowego; (4) cen materiałów lakierniczych i normaliów zawartych w systemach A., E. lub DAT. (§ 18 ust. 2 o.w.u.). Koszty naprawy, o których mowa w ust. 2, nie stanowią podstawy do ustalenia wysokości odszkodowania (§ 18 ust. 3 o.w.u.).

W razie powstania szkody całkowitej wysokość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości, a w przypadku zastosowania opcji (...) Wartość 100 % – w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu na dzień zawarcia umowy AC pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości, o ile w czasie trwania umowy AC nie nastąpiła zmiana stanu technicznego pojazdu w odniesieniu do stanu z dnia zawarcia umowy AC. Za zmianę stanu technicznego uważa się powstałe w okresie ubezpieczenia i nienaprawione uszkodzenia, nietechnologiczną naprawę lub zdekompletowanie pojazdu. Jeżeli taka zmiana nastąpiła, ubezpieczyciel określa odszkodowanie w oparciu o wartość pojazdu uwzględniającą tę zmianę, ustaloną na dzień zawarcia umowy AC. Wartość rynkowa pozostałości jest ustalana indywidualnie, w zależności od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatacyjnego pojazdu lub jego części (zespołów) (§ 18 ust. 4 o.w.u.).

Za zapłatą dodatkowej składki ubezpieczeniowej umowa AC może zostać zawarta z zastosowaniem opcji (...) Wartość 100 % zapewniającej zachowanie wartości pojazdu ustalonej na dzień zawarcia umowy AC, bez uwzględnienia naturalnej utraty wartości rynkowej pojazdu pod warunkiem, że do jej ustalenia ubezpieczający podał zgodne ze stanem faktycznym informacje o pojeździe, o które ubezpieczyciel pytał przy zawarciu umowy AC; jeżeli informacje te nie były zgodne ze stanem faktycznym, za wartość pojazdu uważa się wartość pojazdu właściwą na dzień zawarcia

umowy AC zgodnie ze stanem faktycznym; wartości tej nie stosuje się w celu ustalenia, czy zachodzi przypadek szkody całkowitej, o którym mowa w § 18 ust. 1 o.w.u.

Należący do powodów pojazd, którego dotyczyła umowa ubezpieczenia, 13 kwietnia 2019 roku uległ uszkodzeniu w kolizji drogowej. Pismem z 14 maja 2019 roku pozwany poinformował powoda, że przewidywane koszty naprawy pojazdu przekraczają 70 % jego wartości rynkowej. Ubezpieczyciel wskazał, że w związku z powyższym zachodzi szkoda całkowita, a odszkodowanie zostało ustalone na 21.700 zł, co odpowiada wartości pojazdu przed wypadkiem: 49.600 zł, pomniejszonej o jego wartość po wypadku: 27.900 zł. Pozwany poinformował powodów, że jeśli są zainteresowani zbyciem pojazdu to należy skontaktować się z ubezpieczycielem pod wskazanym numerem. Po sprzedaży uszkodzonego pojazdu oraz otrzymaniu odszkodowania, uzyskają kwotę odpowiadającą wartości rynkowej pojazdu przed szkodą. Następnie pismem z 30 maja 2019 roku pozwany poinformował powoda, że odszkodowanie zostało ustalone na 27.935 zł, odpowiadającej wartości pojazdu przed wypadkiem: 55.295 zł, pomniejszoną o jego wartość po wypadku: 27.900 zł.

Pismem z 26 lipca 2019 roku powodowie wezwali pozwanego do bezgotówkowego rozliczenia naprawy pojazdu, podnosząc iż ubezpieczyciel błędnie przyjął, że zachodzi przypadek szkody całkowitej.

Pismem z 22 sierpnia 2019 roku pozwany poinformował powodów, że brak jest podstaw do zmiany zajętego stanowiska w sprawie rozliczenia szkody. Pozwany wypłacił powodom 21.700 zł tytułem odszkodowania.

Powodowie zapłacili za naprawę samochodu 34.500 zł.

Wartość rynkowa pojazdu w dniu zawarcia umowy roku wynosiła 49.600 zł. Wartość rynkowa pojazdu przed szkodą w kwietniu 2019 roku wynosiła 46.200 zł, koszt naprawy pojazdu po szkodzie wynosił 33.782,69 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym zważono, że w okolicznościach sprawy poza sporem pozostawała okoliczność, że zaistniał wypadek będący podstawą wypłacenia powodom świadczenia przez pozwanego zgodnie z zawartą umową ubezpieczenia AC. Poza sporem pozostawała również okoliczność, że strony zawarły umowę w wariantcie serwisowym z uwzględnieniem opcji (...) „Wartość 100 %”, przyjmując wartość pojazdu na dzień zawarcia umowy na kwotę 55.295 zł. Istota sporu sprowadzała się do ustalenia wysokości należnego odszkodowania, w szczególności poprzez rozstrzygnięcie, czy zachodziły przesłanki do przyjęcia, że wystąpiła szkoda całkowita.

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia AC stała wartość pojazdu określona w polisie ulega pominięciu co do stwierdzenia, czy doszło do szkody całkowitej. Z literalnej wykładni § 9 ust. 1 pkt 1 O.W.U. wynika, że stała wartość pojazdu nie jest brana pod uwagę w celu ustalania, czy w konkretnej sprawie zachodzi przypadek szkody całkowitej. Oznacza to, że stała wartość pojazdu przyjęta w umowie nie miała znaczenia dla zweryfikowania, czy zaszedł przypadek takiej właśnie szkody, czy też szkody częściowej. Ma ona znaczenie jedynie dla ustalenia wysokości odszkodowania. W celu ustalenia zatem, czy zachodził przypadek szkody całkowitej należy wartość pojazdu w chwili poprzedzającej kolizję odnieść do kosztów naprawy pojazdu. W tym celu należało odwołać się do wniosków opinii biegłego, który określił wartość pojazdu przed szkodą na kwotę 46.200 zł, a koszty naprawy pojazdu na kwotę 33.782,69 zł. Tym samym należało uznać, że koszt naprawy samochodu powodów przekraczał 70% wartości pojazdu przed szkodą – wynosząc 73,14% tej wartości. Należało zatem stwierdzić, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy zachodził przypadek szkody całkowitej.

W dalszej kolejności swych rozważań Sąd Rejonowy przeszedł do ustalenia wysokości należnego powodom odszkodowania. W tym zakresie nie budziło wątpliwości, że ustalając wartość należnego powodom odszkodowania w razie szkody całkowitej nie pomija się uzgodnień stron w zakresie przyjętej stałej wartości pojazdu. Wynika to z literalnego brzmienia postanowień ogólnych warunków umowy. W ogólnych warunkach umowy wyłączono zastosowanie stałej wartości pojazdu jedynie w odniesieniu do ustalenia, czy zachodzi przypadek szkody całkowitej. Przyjęcie odmiennego stanowiska i uznanie, jak chciał pozwany, że należy przyjąć wartość pojazdu sprzed szkody ustaloną przez biegłego na kwotę 46.200 zł, prowadziłoby do pozbawienia jakiegokolwiek znaczenia przyjęcia w umowie łączącej strony stałej wartości pojazdu. Niezależnie od powyższego pominięcie stałej wartości pojazdu

byłoby w realiach obrotu gospodarczego całkowicie nieuzasadnione. Ukształtowanie ochrony ubezpieczeniowej ze stałą wartością ubezpieczonego pojazdu, co jest droższe dla ubezpieczającego poprzez zwiększoną składkę ubezpieczeniową, nie miałyby sensu z ekonomicznego punktu widzenia, gdyby nie gwarantowało szerszej ochrony.

Następnie Sąd I instancji wskazał, że brak jest również podstaw do przyjęcia – wbrew brzmieniu umowy – że wartość pojazdu na dzień zawarcia umowy wynosiła 49.600 zł – a nie jak zgodnie przyjęły strony przy zawieraniu umowy – 55.295 zł. Wbrew stanowisku pozwanego, brak jest przeszkód by odszkodowanie z tytułu uszkodzenia pojazdu wynosiło więcej niż rzeczywista szkoda poniesiona przez ubezpieczonego. Wynika to wprost z art. 824¹ § 1 k.c. w którym wskazano, że o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Ustawodawca wprost przewidział zatem, że strony mogą umówić się, że wysokość odszkodowania przekraczać będzie wysokość szkody. Nie było zatem prawnych przeszkód, żeby strony przyjęły na czas trwania umowy określoną wartość, która odbiega następnie od rzeczywistej wartości pojazdu, a w konsekwencji wartości szkody. Istota przyjęcia przez strony w umowie stałej wartości pojazdu polega właśnie na oderwaniu wysokości odszkodowania od rzeczywistej szkody poniesionej przez ubezpieczonego. Nie można również tracić z pola widzenia, że pozwany jest profesjonalistą m.in. w zakresie ubezpieczeń pojazdów. Skoro na etapie zawierania umowy ustalił wartość pojazdu na określoną kwotę, to nie może na obecnym etapie uchylać się od przyjętego na siebie zobowiązania. W łączącej strony umowie ubezpieczenia wprost wskazano, że nieuwzględnienie stałej wartości pojazdu może nastąpić jedynie, jeśli nastąpiła zmiana stanu technicznego pojazdu w odniesieniu do stanu z dnia zawarcia umowy, przy czym za zmianę stanu technicznego uważa się powstałe w okresie ubezpieczenia i nienaprawione uszkodzenia, nietechnologiczną naprawę lub zdekompletowanie pojazdu. Pozwany nie wykazał zaś, by w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy zachodziła którakolwiek z powyższych okoliczności. Tym samym brak było podstaw do pominięcia przyjętej przez strony w umowie stałej wartości pojazdu przy ustaleniu wysokości należnego powodowi odszkodowania.

Z tych względów do określenia wysokości należnego ubezpieczonemu odszkodowania jako wartość pojazdu przed zdarzeniem ubezpieczeniowym Sąd Rejonowy przyjął stałą jego wartość przyjętą przez strony w umowie. W konsekwencji należne powodowi od pozwanego odszkodowanie powinno odpowiadać różnicy właśnie owej stałej wartości (55.295 zł) i bezspornej wartości rynkowej pozostałości pojazdu (27.900 zł), a zatem powinno opiewać na kwotę 27.395 zł. Skoro powodowi w toku postępowania likwidacyjnego wypłacono odszkodowanie w kwocie 21.700 zł, to ich roszczenie było zasadne co do kwoty 5.695. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. W zakresie sposobu zasądzenia spornej kwoty na rzecz strony powodowej Sąd Rejonowy uznał, że po stronie powodów brak było solidarności czynnej, zatem roszczenie w zakresie zasądzenia dochodzonych pozwem kwot solidarnie na rzecz powodów, podlegało oddaleniu.

Sąd I instancji rozstrzygnął o należnych odsetkach na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., uwzględniając treść art. 817 § 1 k.c. oraz datę zgłoszenia pozwanemu szkody w pojeździe.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, w przedmiocie kosztów orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., uwzględniając, że powodowie wygrali sprawę co do kwoty 5.695 zł przy żądaniu pozwu na kwotę 12.800 zł. Powodowie winni więc ponieść koszty procesu w ok. 55,51 %, tj. w kwocie 5.098,38 zł. Ponieważ po stronie powodowej koszty wyniosły 4.367 zł, powodów obciążał obowiązek zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 731,38 zł.

Apelację od omówionego wyżej wyroku w zakresie jego punktów 2 – 5 wywiedli powodowie, działając przez swojego pełnomocnika w osobie adwokata, występującego postępowaniu w I instancji. W apelacji zarzucono naruszenie zarówno prawa procesowego, jak i materialnego.

W zakresie prawa procesowego zdaniem apelujących doszło do naruszenia:

- art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 229 k.p.c. w zw. z art. 321 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału i wyciąganiu na jego podstawie wniosków sprzecznych z zasadami rozumowania i nieznajdujących oparcia w tym materiale, w szczególności gdy pozwany kwestionował swoją własną wycenę wartości pojazdu przed

szkodą z 13 kwietnia 2019 roku uznaną przezeń na 49.600 zł i ustalenie tej wartości na podstawie opinii biegłego na 46.200 zł w sytuacji, gdy w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany, będący profesjonalnym podmiotem w zakresie ubezpieczeń pojazdów, wyraźnie i kategorycznie podtrzymuje swoje własne ustalenia z postępowania likwidacyjnego w zakresie wartości pojazdu przed szkodą, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych co do tej wartości oraz co do zaistnienia przesłanek uzasadniających stwierdzenie szkody całkowitej i w rezultacie również wyjściem poza ramy sporu wyznaczone granicami pozwu;

- art. 235² § 1 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 235² § 2 k.p.c. przez brak pominięcia dowodu z opinii biegłego sądowego z 2 marca 2021 roku oraz 10 września 2021 roku jako dowodu nieprzydatnego w zakresie ustalenia wartości pojazdu przed szkodą w sytuacji, gdy:
- biegły stanowczo stwierdza, że jego opinia nie może stanowić podstawy do weryfikacji wartości rynkowej pojazdu przyjętej przez pozwanego na dzień ustalania odszkodowania;
- ustalona przez pozwanego wartość pojazdu przed szkodą, to jest 49.600 zł, nie była kwestionowana przez powodów na żadnym etapie postępowania likwidacyjnego i sądowego,
- pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty w sposób jednoznaczny podtrzymuje swoje stanowisko w zakresie ustalonej przez siebie wartości pojazdu,
- pozwany jest profesjonalistą m.in. w zakresie ubezpieczeń pojazdów, to on dokonał ustalenia wartości pojazdu przed szkodą na potrzeby postępowania likwidacyjnego i to ustalenie w jego trakcie w sposób niezmienny podtrzymywał, jednocześnie manipulując jednak kosztami naprawy tak, by osiągnąć zamierzony rezultat w postaci stwierdzenia szkody całkowitej, zaś powodowie postępowali w oparciu o przyjętą przez pozwanego w sposób niezmienny wartość pojazdu przed szkodą,

oraz czynienie na podstawie tego dowodu z opinii biegłego ustaleń faktycznych w zakresie wartości pojazdu przed szkodą, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych co do tej wartości oraz zaistnienia przesłanek dla stwierdzenia szkody całkowitej;

- art. 3 i 4¹ w związku z art. 235² § 1 pkt 3 i art. 235² § 2 k.p.c. przez ich niezastosowanie z uwagi na fakt, wniosek dowodowy pozwanego w zakresie ustalenia przez biegłego wartości pojazdu przed szkodą, o ile stanowił kwestionowanie przez pozwanego jego własnych ustaleń z postępowania przygotowawczego, uznać należy za naruszenie zasady zakazu przeciwstawiania się skutkom własnego zachowania lub wcześniejszych oświadczeń woli i tym samym nadużycie prawa procesowego w związku z czym sąd powinien w tym zakresie dowód ten pominąć;
- art. 102 i 113 ust. 4 u.k.s.c.1 w związku z art. 5 k.c. poprzez ich niezastosowanie ze względu na szczególne okoliczności związane z nierzetelnymi działaniami pozwanego, który pomimo tego, że ze względu na swój specjalny charakter pełni szczególną pozycję i rolę w postępowaniu likwidacyjnym, zmieniał arbitralnie swoje własne ustalenia w zakresie kalkulacji kosztów naprawy, zaś powodowie działali w oparciu o ustalenia pozwanego dotyczące wartości pojazdu przed szkodą, których pozwany nie zmieniał i w oparciu o które dokonał stwierdzenia szkody całkowitej, następnie zaś podważył je na etapie postępowania sądowego, wobec czego zachodziły przesłanki do nieobciążania w ogóle powodów kosztami procesu.

W zakresie prawa materialnego zarzucono naruszenie:

- art. 385 § 1 k.c. i art. 385 § 2 k.c. w związku z art. 15 ust. 1 i 3 u.d.u.r.2 przez uznanie, że przyjęta przez strony w umowie stała wartość pojazdu nie miała zastosowania do ustalenia, czy zachodzi przypadek szkody całkowitej w sytuacji, gdy postanowienia o.w.u. są w tym względzie sformułowane niejednoznacznie i niezrozumiale, zaś powodowie będący konsumentami, wykupując opcję (...) Wartość 100 % mieli podstawy oczekiwać, że

profesjonalny ubezpieczyciel, przyjmując określoną przez siebie w umowie wartość pojazdu, będzie ją stosował do wszystkich elementów realizacji umowy, w tym do kalkulacji związanych ze stwierdzeniem szkody całkowitej.

Z tych względów wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku przez poprzez zasądzenie od Pozwanego łącznie na rzecz powodów 12.800,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 23 sierpnia 2019 roku, to jest 7.105,00 zł ponad kwotę zasądzoną zaskarżonym wyrokiem, oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie zwrotu kosztów procesu za obydwie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z normami przepisanyymi wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie na podstawie art. 98 § 1 i 1¹ k.p.c. od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty i obciążenie pozwanego pozostałymi kosztami procesu w całości. Niezależnie od wskazanego żądania, w związku z zarzutem naruszenia art. 102 k.p.c., powodowie wniesli o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie kosztów procesu poprzez nieobciążanie w oparciu o treść art. 102 k.p.c. powodów kosztami procesu w postępowaniu w I instancji oraz nieobciążanie w oparciu o treść art. 102 k.p.c. powodów kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym.

W pierwszym piśmie procesowym po doręczeniu apelacji pozwany, reprezentowany przez radcę prawnego, wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od skarżącego kosztów postępowania według norm przepisanych.

Do zamknięcia rozprawy apelacyjnej nie zmieniono stanowisk w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie okazała się zasadna.

W pierwszej kolejności rozważyć należy zarzuty w zakresie prawa procesowego, jako determinujące prawidłowość ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

Zgłoszony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. w zw. z art. 321 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zapatrywaniu skarżącego, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że pozwany w sprzeczności od nakazu zapłaty zakwestionował wcześniej ustaloną przez niego wartość pojazdu przed szkodą z 13 kwietnia 2019 roku. Choć należy zauważyć, że we wskazanym sprzeczności pozwany nadal określał wartość pojazdu sprzed szkody na taką kwotę i nie zawarł jednoznacznego stwierdzenia, że ją kwestionuje, w kontekście całej treści uzasadnienia sprzeciwu, a przede wszystkim zawartego w punkcie 6 osnowy sprzeciwu wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej m.in. na okoliczność wartości pojazdu przed szkodą, nie może budzić wątpliwości, że wartość ta została zakwestionowana. Nie można zatem uznać, iż wartość pojazdu sprzed szkody określona przez pozwanego na kwotę 49.600 zł była faktem przyznanym w toku postępowania w rozumieniu art. 299 k.p.c., zwłaszcza, że takie przyznanie budziłoby wątpliwości z uwagi na złożony wniosek dowodowy. Jednocześnie należy wskazać, że Sąd I instancji w żadnej mierze nie dopuścił się naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. poprzez wyjście poza ramy sporu wyznaczone granicami pozwu. Przedmiotem sporu było ustalenie wartości należnego powodowi odszkodowania, zatem rolą Sądu Rejonowego było ustalenie wszelkich okoliczności koniecznych do jej obliczenia, zwłaszcza okoliczności spornych. Skoro, jak wyżej wskazano, wartość pojazdu przed szkodą była kwestionowana przez pozwanego, Sąd I instancji był zobligowany do jej ustalenia poprzez przeprowadzenie w tym zakresie postępowania dowodowego, zwłaszcza, że strona pozwana złożyła w tym zakresie stosowny wniosek dowodowy. Z tej też przyczyny należy uznać, iż Sąd Rejonowy w żadnej mierze nie wyszedł poza zakres żądania pozwu, a ustalenie wartości pojazdu sprzed szkody na podstawie opinii biegłego było zasadne i niezbędne z punktu widzenia niniejszego postępowania.

Zarzut naruszenia art. 235² § 1 pkt 3 w związku z art. 235² § 2 k.p.c. nie może się ostać. W świetle motywów tego zarzutu, polegać owo naruszenie miało na wadliwym dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, zamiast jego pominięcia. Nie zgłoszono jednak zastrzeżenia do postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego w trybie art. 162 § 1 k.p.c., zatem nawet gdyby przyjąć iż doszło do uchybienia, powodowie nie mogą się obecnie nań powoływać (art. 162 § 2 k.p.c.). Powodowie sami w tym zakresie domagali się zresztą stanowiska biegłego, składając pytania uzupełniające (k.

137 – 138). W apelacji strona nie może skutecznie zarzucić uchybienia przez Sąd przepisom postępowania, dotyczącego przeprowadzania dowodów, jeżeli na podstawie art. 162 k.p.c. nie zwróciła uwagi Sądu na to uchybienie³.

Trzeba nadto zauważyć, że Sąd I instancji uprawniony jest do selekcji zgłoszonych dowodów, na skutek przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć, a także własnej oceny tego, co wymaga wyjaśnienia dla rozpoznania istoty sprawy, w tym jakie fakty są przedmiotem sporu. Dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej było konieczne dla ustalenia wartości pojazdu przed szkody, bowiem zostało zakwestionowane przez stronę pozwaną, która w tym zakresie złożyła stosowny wniosek dowodowy. Wbrew przekonaniu skarżących, dla ustalenia wartości pojazdu przed szkody nie ma znaczenia, iż pozwany ustalił tę wartość w toku postępowania likwidacyjnego w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej zakresie ubezpieczenia pojazdów, bowiem jak już wskazywano wyżej, ustalenie to zostało zakwestionowane. Niewątpliwie należałoby oczekiwać, by zawodowy pełnomocnik pozwanego skwapliwiej i bardziej jednoznacznie kształtował pisemne wyrażenie stanowiska w sprawie, niemniej ustalenie przez Sąd Rejonowy na podstawie stanowisk otrzymanych po wydaniu nakazu zapłaty iż co do rzeczywistej wartości pojazdu przed szkodą strony są w sporze, z całą pewnością nie było oceną rażąco dowolną. Skoro powodowie domagali się ustalenia wartości szkody w niniejszym postępowaniu przez Sąd I instancji za pomocą obiektywnie przeprowadzonego postępowania dowodowego, nie można odbierać pozwanemu takiej możliwości, nawet jeżeli działa jako profesjonalista i wcześniej w ramach prowadzonej działalności poczynił własne ustalenia dotyczące okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, które nie były kwestionowane przez stronę przeciwną.

Zarzut naruszenia art. 3 i art. 4¹ w związku z art. 235² § 1 pkt 3 i art. 235² § 2 k.p.c. również nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zapatrywaniu apelujących, wniosku dowodowego pozwanego w zakresie ustalenia przez biegłego wartości pojazdu przed szkodą nie można uznać za naruszenie zasady zakazu przeciwstawiania się skutkom własnego zachowania lub wcześniejszych oświadczeń woli i tym samym nadużycia prawa procesowego. Po pierwsze godzi się zauważyć, że nie jest znany Sądowi Okręgowemu w obecnym składzie ustawy zakaz dowodowy, sprowadzający się do ograniczenia swobody sądów orzekających w ten sposób, że nie mogą one czynić ustaleń faktycznych na korzyść ubezpieczyciela – a na niekorzyść uprawnionego do świadczenia z ubezpieczenia – względem takich, które sam ubezpieczyciel poczynił w ramach postępowania likwidacyjnego. Jest oczywiste, że w takiej sytuacji ciężar wykazania wadliwości danego ustalenia na etapie ubezpieczeniowego postępowania likwidacyjnego, w toczącym się następnie procesie obciąża ubezpieczyciela, jako wywodzącego z takiej okoliczności skutki dla toczącego się postępowania sądowego (art. 6 k.c.). Nie wystarcza to jednak do twierdzenia, że ubezpieczyciel nie może w procesie wywodzić na niekorzyść uprawnionego do świadczenia ubezpieczeniowego, przeciwko własnym ustaleniom z postępowania likwidacyjnego. Nawet gdyby przyjąć zasadność takiego rozwiązania, zwłaszcza w relacjach konsumenckich, to z całą pewnością jego wprowadzenie wykracza poza ramy sprawowania wymiaru sprawiedliwości, wymaga zatem interwencji Parlamentu. Nie sposób zatem przywoływać w tym kontekście zarzutu nadużycia prawa procesowego.

Należy zauważyć, że zgodnie z art. 232 zd. I k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Wobec powyższego uzasadnionym jest stwierdzenie, iż stronie postępowania przysługuje inicjatywa dowodowa w zakresie, w jakim dąży do ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza biorąc pod uwagę, iż zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W niniejszej sprawie strona pozwana złożyła wniosek dowodowy dla ustalenia faktu wartości pojazdu powodów przed szkody, pomimo że okoliczność tę pozwany ustalił w postępowaniu likwidacyjnym i nie była ona kwestionowana przez powodów. Niemniej, wobec wszczęcia postępowania o zapłatę odszkodowania z tytułu zaistnienia szkody, w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany zakwestionował przyjętą wcześniej wartość pojazdu przed szkody, wnosząc o jej ustalenie na podstawie opinii biegłego sądowego. Wbrew przekonaniu skarżących, pozwany nie naruszył zasady przeciwstawiania się skutkom własnego zachowania lub wcześniejszego oświadczenia woli. W pierwszej kolejności należy uznać, że ustalenie w toku postępowania likwidacyjnego wartości pojazdu nie stanowi oświadczenia woli a oświadczenie wiedzy, które następnie może być zweryfikowane. W żadnej

mierze zachowania pozwanego, dążącego do ustalenia okoliczności istotnych w sprawie, jaką była wartość pojazdu sprzed szkody, a polegającego na odwołaniu się do wiedzy specjalistycznej biegłego sądowego, który dokonuje oceny obiektywnie w zakresie posiadanej przez niego wiedzy specjalnej, nie można uznać za nadużycie prawa procesowego. Skoro bowiem w toku postępowania ustalane są okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie można pozwanemu odmówić możliwości zweryfikowania własnego subiektywnego stanowiska za pomocą dostępnych środków dowodowych z odwołaniem do wiedzy specjalistycznej niezależnego eksperta.

P..w.u.jąc, ustalenie przez Sąd Rejonowy wartości pojazdu sprzed szkody na podstawie opinii biegłego sądowego, przeprowadzonej na podstawie prawidłowo złożonego na tę okoliczność wniosku dowodowego strony pozwanej, było uzasadnione i niezbędne w celu rozpoznania sprawy.

W świetle powyższych uwag ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe, ponieważ mieszczą się w granicach swobodnej – w przeciwieństwie do dowolnej – oceny przeprowadzonych dowodów jako spójne, logicznie powiązane z materiałem dowodowym, niebudzące wątpliwości w świetle życiowego doświadczenia oraz zupełne z punktu widzenia zakresu ustaleń niezbędnego do prawidłowego rozstrzygnięcia. Jako takie nie mogą być skutecznie zwalczane polemicznymi twierdzeniami apelujących. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjmuje owe ustalenia Sądu Rejonowego w całości za własne.

Przystępując do oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż jest on niezasadny.

Zgodnie z art. 385 k.c. w razie sprzeczności treści umowy z wzorcem umowy strony są związane umową (§ 1). Wzorzec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Postanowienia niejednoznaczne tłumaczy się na korzyść konsumenta. Zasady wyrażonej w zdaniu poprzedzającym nie stosuje się w postępowaniu w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (§ 2). Pojęcie jednoznaczność odnosi się do treści sformułowań zawartych we wzorcu, co oznacza, iż powinny one w nim zostać sformułowane jasno, w sposób nie budzący wątpliwości czyli właśnie jednoznacznie, przy czym wymogi te należy odnieść także, co do formy wzorca. Tak więc wzorzec zrozumiały to taki, który jest czytelny ze względu na sposób sporządzenia dokumentu, język tekstu, formę graficzną, ale także i wielkości czcionki.

Apelujący we wniesionym środku zaskarżenia podnieśli, iż z uwagi na niejednoznaczność i niezrozumiałość postanowień o.w.u. w zakresie sposobu ustalania szkody całkowitej, powodowie będący konsumentami, wykupując opcję (...) Wartość 100 % mieli podstawy oczekiwać, że profesjonalny ubezpieczyciel, przyjmując określoną przez siebie w umowie wartość pojazdu, będzie ją stosował do wszystkich elementów realizacji umowy, w tym do kalkulacji związanych ze stwierdzeniem szkody całkowitej. Ze skazanym twierdzeniem nie sposób się zgodzić. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, z literalnej wykładni § 9 ust. 1 pkt 1 o.w.u. wynika, że stała wartość pojazdu nie jest brana pod uwagę w celu ustalania, czy w konkretnej sprawie zachodzi przypadek szkody całkowitej. Oznacza to, że stała wartość pojazdu przyjęta w umowie nie miała znaczenia dla zweryfikowania, czy zaszedł przypadek takiej właśnie szkody, czy też szkody częściowej. Ma ona znaczenie jedynie dla ustalenia wysokości odszkodowania. Wskazane w § 9 ust. 1 pkt 1 o.w.u. zastrzeżenie, iż wartości pojazdu na dzień zawarcia umowy nie stosuje się w celu ustalania, czy zachodzi przypadek szkody całkowitej, jest jasne, jednoznaczne i nie budzi żadnych wątpliwości interpretacyjnych, jak również nie jest sprzeczne z treścią zawartej pomiędzy stronami umowy. Ponadto w § 18 ust. 1 o.w.u. jasno wskazano, że w celu ustalania, czy zachodzi przypadek szkody całkowitej, wartość pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania porównuje się do kosztów naprawy pojazdu ustalonych według zasad szczegółowo określonych w ust. 2 wskazanego paragrafu. Skoro zatem o.w.u. jasno wskazuje, iż wartością pojazdu braną pod uwagę przy określeniu szkody całkowitej jest wartość na dzień ustalania odszkodowania, a w myśl § 9 ust. 1 pkt 1 o.w.u. nie może nią być wartość pojazdu na dzień zawarcia umowy, powodowie – nawet będący konsumentami – nie mieli uzasadnionych okolicznościami podstaw by zakładać, iż taka właśnie wartość zostanie wzięta pod uwagę w przypadku ustalania, czy zaistniała szkoda całkowita. Nie budzi wątpliwości w świetle całości o.w.u., że dla oceny wystąpienia szkody całkowitej nie bierze się pod uwagę opcji (...) Wartość 100 %.

Wobec powyższego, obliczenia wysokości należnego powodowi odszkodowania dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe. Sposób ustalania, czy zaistniała szkoda całkowita, jest ściśle określony w o.w.u. Należy porównać rzeczywistą wartość pojazdu na dzień ustalenia odszkodowania z kosztami naprawy według systemu A., E. lub DAT. Jeżeli koszty te stanowią ponad 70 %, szkodę likwiduje się jako szkodę całkowitą (§ 3 pkt 60 lit a w związku z § 18 ust. 1 i 2 o.w.u.). W niniejszej sprawie rzeczywista wartość pojazdu na dzień ustalenia odszkodowania została ustalona na podstawie opinii biegłego i wynosiła 46.200 zł. Koszty naprawy określone przez biegłego zgodnie z wytycznymi określonymi w § 18 ust. 2 o.w.u. wyniosły 33.782,69 zł, czyli stanowiły 73,12 % wskazanej wartości pojazdu, zatem zaistniała szkoda całkowita. W przypadku szkody całkowitej wysokość świadczenia ubezpieczeniowego ustala się jako różnicę między wartością z chwili zawarcia umowy, wobec opcji (...) Wartość 100 %, a wartością pozostałości. Skoro wartość pojazdu określona przez strony w umowie wynosiła 55.295 zł, a wartość pozostałości została ustalona na kwotę 27.900 zł, należne odszkodowanie wyniosło 27.395 zł. Sąd I instancji zasadnie uznał zatem powództwo w zakresie 5.695 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy ustalonym odszkodowaniem, a już wypłaconym z tego tytułu świadczeniem w wysokości 21.700 zł.

Wbrew tezie apelacji, prawidłowe jest również rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu. Sąd Rejonowy trafnie obciążył stronę powodową, jako przegrywającą, kosztami postępowania. W sprawie, wbrew przekonaniu skarżących, nie zaistniały okoliczności przemawiające za zastosowaniem art. 102 k.p.c., a stawiany w tym zakresie zarzut jest niezasadny. Zgodnie z tym przepisem, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Podkreślenia wymaga, że przepis art. 102 k.p.c. ma charakter wyjątkowy, stanowi odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy będącej osnową systemu orzekania o kosztach procesu. Treść tego przepisu może znajdować zastosowanie jedynie w przypadkach szczególnie uzasadnionych. Przypadki te nie zostały przez ustawodawcę skonkretyzowane, jednakże jak podkreśla się w orzecznictwie przyjąć należy, że zachodzą one w szczególności, gdy sprawa ma wątpliwy i dyskusyjny charakter, dochodzone przez powoda roszczenie wynika z niejasno sformułowanych przepisów, strona przegrywająca znajduje się w wyjątkowo trudnej sytuacji majątkowej, a jednocześnie wytaczając powództwo była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia. Przyczyny pozwalające na przyjęcie przypadku szczególnie uzasadnionego mogą odnosić się zarówno do okoliczności powstałych w toku samego procesu, jak też poza nim. Co znamienne zawsze jednak powinny być postrzegane przez pryzmat zasad współżycia społecznego. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie doszukał się okoliczności przemawiających za zastosowaniem wskazanej normy. Wbrew przekonaniu powodów, nie można uznać, by przyczyną zainicjowania niniejszego postępowania, a w konsekwencji powstania związanych z nim kosztów, było nierzetelne działanie pozwanego. Żądanie powodów we wskazanej w pozwie wysokości nie było konsekwencją działania pozwanego, a wynikało z niezrozumienia o.w.u. zawartej umowy ubezpieczenia, w szczególności w zakresie sposobu ustalenia, czy zaistniała szkoda całkowita. Zarzucane pozwanemu zmiany swoich własnych ustaleń w zakresie kalkulacji kosztów naprawy były korzystne dla powodów i skutkowały zwiększeniem wysokości należnego odszkodowania do 27.935 zł, która z niewiadomych przyczyn nie została w całości wypłacona. Niemniej, wynik niniejszego postępowania doprowadził do stwierdzenia, iż działania pozwanego skutkowały prawidłowym ustaleniem należnego odszkodowania, natomiast różnicy pomiędzy ustalonym a wypłaconym odszkodowaniem powodowie mogli dochodzić bezpośrednio od pozwanego. Powodowie nie wykazali, by zaistniały inne okoliczności przemawiające za uznaniem, iż zasadnym byłoby nieobciążanie ich kosztami procesu wobec przegrania sprawy.

Z tych wszystkich względów, a nadto wobec braku okoliczności skutkujących nieważnością postępowania, które winny być brane pod uwagę z urzędu, uznając zaskarżone orzeczenie za prawidłowe, apelację powodów oddalono jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 1¹ oraz 3 w związku z art. 99 w związku z art. 391 § 1 zd. I k.p.c. Na koszty postępowania apelacyjnego pozwanego złożyło się 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego według stawki minimalnej w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem Okręgowym. Powodowie obowiązani są zwrócić te koszty w całości pozwanemu.

1 Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. – Dz. U. z 2022 r. poz. 1125).

2 Ustawa z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (j.t. – Dz. U. z 2021 r. poz. 1130 z późn. zm.).

3 Por. np.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2018 r., I CSK 551/17, LEX nr 2560997.